N^er 124. ROK 1846. ŚRODA 10 CZERWCA.



Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
8	6	27" 4''' 654	÷ 10°	0 4, 35	PPn. Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Deszcz
	2	4, 553	÷ 16,	0 5, 16	Pn. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	DeszczGradGrzmoty
	10	4, 280	÷ 11,	1 4, 45	Wschodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 4 Czerwca.* —

Reskryptami Cesarskiemi najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami: orderu Orła białego, zostający przy głównym Sztabie armii czynnéj, liczący się w jeździe, jenerał-lejtnant Read; św. Stanisława klassy 1, Główny Medyk armii czynnéj, główny Inspektor służby zdrowia w Królestwie Polskiém, rzeczyw. radca stanu Czetyrkin.

Z Berlina donosi *Gazeta Szląska* pod d. 29 maja: »Jéj C. W. W. Xiężna Olga skomponowała (jakeśmy już donieśli) marsza uroczystego, który teraz z rozkazu królewskiego pomieszczony został w zbiorze marszów kawaleryjskich dla armii pruskiéj pod Nrem 48 i w składzie muzycznym Schlesingera wyszedł w partyturze.«

— *Petersburg 26 Maja.* —

Przez reskrypta Cesarskie najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami: orderu św. Anny kl. 1: W. Mistrz dworu N. Króla Obojéj Sycylii, przewodniczący przedstawiciu posłów i Dyrektor główny zakładów dobroczynnych, margrabia del Vasto Peschiera; W. Szambelan dworu W. Xięcia Toskańskiego, kawaler Gmor; jenerał-dywizyi wojsk sycylijskich, hr. Stattella; jenerał-porucznik wojsk austryackich, Komendant Medyolanu, baron Bretschneider; poseł nadzwyczajny i minister pełnom. N. Króla Sardyńskiego przy dworze Rossyjskim, Hrabia Colobiano; poseł nadzw. i minister pełnom. N. Króla Obojéj Sycylii przy dworze Rossyjskim, kawaler Ruffo de Castelcicala; — orderu św. Stanisława kl. 1éj: zostający w armii jenerał-major Ozierski; prezes Kommissyi do rewizyi rachunków Rządu Gubernialnego Petersburgskiego, rzeczywisty radca Stanu Choroszkiewicz.

W dniu wczorajszym odbył się obrzęd położenia węgielnego kamienia do budującego się hotelu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego tu w Petersburgu, w IIéj admiralicyjnéj części, 4 kwartale, na rogu placu kościoła ś. Mikołaja i ulicy prowadzącéj do Wielkiego teatru. Po odbytém nabożeństwie i poświęceniu fundamentów, w nieobecności JW. Ministra Sekretarza Stanu (który, jakeśmy donieśli, w tych dniach wyjechał do Warszawy), pierwszy kamień był położony przez JW. Dyrektora Kancellaryi Sekretaryatu Stanu, rzeczywistego radcę Stanu hr. Goleniszczewa-Kutuzowa; po nim, w tymże obrzędzie brali udział urzędnicy tak Sekretaryatu Stanu jako i prezydowanéj przez JW. Ministra Kommissyi do rewizyi i ułożenia praw Królestwa. Następnie zgromadzenie było częstowane przez JW. Dyrektora śniadaniem, wśród którego spełnione były stosowne do okoliczności toasty. — Podług zatwierdzonych planów, hotel Sekretaryatu Stanu będzie należał do znakomitych upiększeń téj części stolicy, która od lat kilku nadzwyczaj się podnosi przez rozmajte gmachy rządowe wielkich wymiarów, a wkrótce szczególniéj się ożywi, kiedy stały most na Newie, również do téj części miasta przylegający zostanie ukończony.

— *Wiedeń 24 Maja.* —

Cesarzowa Marya Anna w towarzystwie arcyxięcia Franciszka Karola odpłynęła wczoraj rano na parostatku *Zofia* do Linz, dla powitania N. Cesarzowéj Rosyjskiéj w przejeździe Jéj przez to miasto dnia 25 b. m.

Według nadeszłych wiadomości N. Cesarzowa Rosyjska nocowała dnia 19 maja w Botzen, d. 20 w Insbrucku, d. 21 w St. Johan. Dnia 22 dostojna podróżna miała przybyć do Salzburga, gdzie już dnia 17 przybyli królestwo Wirtemberscy, tam przez dzień 23 miała zabawić, następnie odbywać podróż d. 24 do Lambach a d. 25 przez Linz do Freistadt.

— *Paryż 22 Maja.* —

Izba deputowanych naradza się w dalszym ciągu nad budżetem wydatkowym. Kilka petycyj nadeszło do izby deputowanych od miast,

mających udział w handlu na rz. La Plata. Paryż, Marsylia, Havre Cette i Montpellier uskarżają się jednocześnie na stan rzeczy, który ich interesom wielki przynosi uszczerbek.

Nadeszłe z Algieryi gazety dochodzą do d. 15 maja. *Moniteur algerien* donosi, że marszałek Bugeaud odbywa dalszy pochód do gór Warensenis, gdzie Bel Hadz Segbir i Bu Maza mieli skoncentrować swe siły. Kaddur el Berkani wystąpił znowu w górach Beni Menaser, ale znalazł w tamecznéj ludności bardzo nieprzyjacielskie przyjęcie. Jenerał Jussuf miał znowu wykonać wielką razzię w południowéj stronie.

Dz. *Akhbar* donosi o przybyciu do Algieru hr. Pajol, adjutanta królewskiego, który miał przywieźć do marszałka Bugeaud list od króla z naleganiem, aby cofnął swoją prośbę o dymisyę. W razie odmówienia przez xcia Isly, xżę Aumale ma być mianowany jlnym gubernatorem Algieryi.

— *Londyn* 21 *Maja*. —

Rząd angielski przedsiębierze ostrożności na przypadek zerwania stosunków ze Stanami Zjednoczonemi. W Portsmouth uorganizowany został do służby czynnéj w Oregonie, oddział artyllervi który ma przewieźć na miejsce jego przeznaczenia okręt wojenny *Terrible*. Podobne środki zarządzone zostały w posiadłościach angielskich w Ameryce północnéj. I tak władze w Halifax, w Nowéj Szkocyi, otrzymały właśnie rozkaz, aby się wzięły czynnie do uorganizowania milicyi, na uzbrojenie którėj wysłane bezzwłocznie będą z Anglii 20,000 karabinów perkusyjnych. Wyspa Nun, która panuje nad rzeką S. Wawrzyńca, jest teraz fortyfikowana. Toż samo nastąpi na różnych punktach Kanady w bliskości granic Stanów Zjednoczonych. Taż sama czynność panuje w Kwebeku, gdzie wznoszą nowe fortyfikacye. Prócz tego znaczne posiłki wysłane być mają z Anglii do Kanady, tak, że ta posiadłość znajdować się będzie w dostatecznym stanie obrony na przypadek wybuchnięcia wojny między Anglią i Stanami Zjednoczonemi.

— *Dnia* 23 *Maja*. —

Wczorajsze parlamentowe narady małego były interesu. Izba wyższa nie miała żadnego posiedzenia, a izba niższa zajmowała się miejscowemi interesami. Z strony członków irlandzkich zachodzą starania o wypuszczenie p. O'Brien z aresztu, i pan Shaw, rekorder dubliński, lubo torys, zapowiedział na przyszły poniedziałek w tym względzie wniosek. Tym czasem mogą zajść rozprawy nad kwestyą prawną tego aresztu, gdyż p. O'Brien pisał do prezesa izby list, który wczoraj był odczytany, zwracający uwagę na obrazę formy przy konstytuowaniu komitetu, w którym on miał zasiadać, i na téj zasadzie protestuje przeciw trzymaniu go w areszcie. O'Connel chce dziś wziąść ten przedmiot pod narady. — Na zapytanie oświadczył p. Peel wczoraj, że Ibrahim Pasza, jeżeli przybędzie do Anglii, przyjęty zostanie z wszelkiemi jego stopniowi i stanowisku przynależnemi względami.

Izba handlowa w Manchester odbyła wczoraj nadzwyczajne zgromadzenie, na którém bardzo wielu pierwszych kupców tego miasta było obecnych, a na którem jednomyślnie uchwalono petycyę do izby wyższéj, aby bil zbożowy i bil taryfowy przyjęte zostały. Przeciwnie pod przewodnictwem xcia Richmond odbyło się także wczoraj zgromadzenie dzierżawców, które uchwaliło sześć rezolucyj na korzyść systemu protekcyjnego i istniejących praw zbożowych.

Dziennik *Britania* zapewnia, że w ministerstwie nastąpiło rozdwojenie, z powodu kwestyi o cukrze. Minister osad i inny członek gabinetu, nie zgadzają się na zniesienie istniejącego na korzyść osad cła protekcyjnego w takim stopniu, jak to p. Peel zaproponował.

Do Liverpoolu nadeszły przez Rio-Janerio wiadomości z Montevideo, dochodzące do dnia 30 marca. Jenerał Rozasa, Urquiza, zmuszony był do opuszczenia prowincyi Corrientes, ścigany przez wojska paraguajskie i corrientskie pod dowództwem jenerała Paz, którego depesze datowane są z Corrientes 14 lutego; wojsko jego liczą na 17,000, i sądzą że niebawem oczyści z nieprzyjaciela Entrerios, poczem zagrozi jenerałowi Oribe pod Montevideo. Miasto Buenos Ayres jest ciągle blokowane.

Xiążę Wellington, powracając onegdaj rano z parku Hyde, zaledwie rozjechanym nie został przez dorożkę. Stary oficer od marynarki wyrwał go z niebezpieczeństwa, pociągnąwszy go nagle na bok; zdaje się, że tylko rękę mu starło tuż przebiegające koło. Podziękowawszy uprzejmie swemu wybawicielowi, poszedł daléj swą drogą.

Według ostatnich wiadomości z Indyj wschodnich, anglicy znaleźli w Lahorze sto sztuk dział, które im również wydane zostały, gdy opuszczali to miasto, tak że wszystkich dział zabranych w téj krótkiéj wyprawie liczą około 400. Zdaje się jednak, że liczba dział pozostawiona rządowi Lahory jest jeszcze dość znaczna. Na wszystkich punktach Indyj wschodnich panuje teraz zupełna spokojność. Ale na nieszczęście cholera nie przestaje grasować, i nie ma nadziei, aby ta straszna plaga ustała przed końcem wielkich upałów.

— *Dnia* 25 *Maja*. —

(Telegraficzna depesza.) Królowa Wiktorya powiła dziś po południu o godz. 3 córkę i jest zdrowa równie jak nowo narodzona królewna.

Narady parlamentowe dotyczyły miejscowych interesów.

Przy ujściu rzeki Tyne przyszło d. 17 b. m, do bijatyki między majtkami dwóch neapolitańskich okrętów i oddziałem policyi, który przybył na barce do jednego neapolitańskiego okrętu dla aresztowania kilku majtków, którzy właśnie w bijatyce na brzegu ranili jednego anglika. Policya aresztowawszy z nich dwóch, chciała opuścić okręt, gdy nagle cała załoga wsparta przez ludzi z drugiego okrętu napadła

z bronią w ręku na oddział, który musiał także użyć pałaszów, ale gdy jego dowódzca został ciężko raniony, cofnął się napowrót do barki. Niebawem przybyła z miasta świeża policya, która udała się znowu do okrętu, aresztowała 12 neapolitańskich majtków, sprowadziła ich na ląd i uwięziła.

— *Madryt* 18 *Maja*. —

Bezzasadną jest wiadomość o zbieraniu się pod Walladolidem korpusu armii z 15 do 20,000 ludzi składać się mającego. Tylko nad granicą portugalską ściągają nieco wojska z uwagi na powstanie, w sąsiednim kraju jeszcze wcale nie przytłumione.

Eskadra cesarsko-rossyjska, złożona z okrętu *Ingermanland*, na którego pokładzie znajduje się J. C. W. W. Xiążę Konstanty, okrętów *Xiążę Warszawski* i *Menelaus*, zawinęła d. 9 w południe do zatoki Algesiras. Powitano ją 21 wystrzałami działowemi, na które odpowiedział *Ingermanland* zawiesiwszy pierw banderę hiszpańską na głównym maszcie. Hiszpański Komendant jeneralny wysłał swego adjutanta i sekretarza dla powitania Wielkiego Xięcia. Ten wysiadł w galowym mundurze na ląd w towarzystwie admirała Lütke i kilkunastu oficerów, obejrzał kościół i kilka innych gmachów. Nazajutrz z rana wyszła znowu eskadra pod żagle, jak słychać, do Ceuty.

Rząd francuzki kazał prosić rząd tutejszy, aby dozwolił wyprowadzić z Hiszpanii 3000 koni dla remonty jazdy w Algieryi. Prośba ta przesłaną została do opinii radzie Stanu.

Pan Gonzalez Bravo, który za powtórnem objęciem steru rządu przez jenerała Narvaez, złożyć chciał posadę posła w Lisbonie, cofnął teraz dymissyę swoją.

Rozmaitości.

WIZERUNEK RODZINNY.

(Ciąg dalszy.)

„Patrz“ — mówił Vesale dalej, wskazując na kościotrupa — oto jest Don Alvar de Solis, twój piękny i zalotny kochanek! Przypatrz mu się dobrze, jeżli to cię w twojéj ostatniéj chwili pocieszyć może, gdyż i ty masz zginąć. Wino, które ci podałem, było zatrute.“

Izabela słuchała pierwszéj części przemowy swego małżonka z drżącą bojaźnią, która jéj nie dozwalała przerwać słów jego. Skoro jednak ostatnie okropne wyrazy o jéj uszy się obiły, strach ją obleciał, owładła ją niemoc i trwoga; wydobywający się z piersi wykrzyk zgrozy i boleści, zamarł na zlodowaciałych jéj ustach — padła jak nieżywa Vesalemu na ręce.

Wszakże nie umarła ona jeszcze; Vesale jéj nie otruł, nie dopuścił on się téj zbrodni, lecz chciał ją tylko przerazić. Z tém wszystkiem stał on się jéj zabójcą. Przestrach sprowadził nieustanne konwulsye, którym jéj słaba budowa ciała nie podołała się oprzeć. Wpadła w trwały letarg, w którym już ani dnia, ani nocy rozpoznać nie mogła. Nakoniec nadeszła śmierć, a w téj ostatniéj chwili, wkrótce przed samym zgonem, Vesale, nie odstępujący swojéj żony, był świadkiem jednego z owych nadzwyczajnych zjawisk, jakie niekiedy skonaniu świętobliwych osób towarzyszą. Wtedy to Izabela, jakby z głębokiego snu przebudzona, odzyskała przytomność i pamięć, spokojność i odwagę, czego za życia nigdy nie miała.

„Andrzeju“ — rzekła łagodnym słabym głosem, zwróciwszy przygasły wzrok na małżonka — „umieram z twojéj ręki, a przecież jestem niewinną! Przysięgam ci na rany Zbawiciela, iż cię nigdy ani myślą, ani uczynkiem nie obraziłam! Don Alvar prześladował mię swoją miłością i pogróżkami, lecz nigdy posłuchu mu nie dawałam. Tyś był jedynym przedmiotem mojéj miłości! Miłość ta była z uszanowaniem i obawą połączona; przeto nie śmiałam cię o jego zabiegach uwiadomić. Lękałam się owszem, abyś ty sam nie dostrzegł tego gniewu, jakim obecność jego w naszym domu mię przejmowała; gdyż wiedziałam dobrze, iż on tylko po to do nas przychodzi, aby cię podejść. O, Andrzeju! wierz moim słowom! Wierz słowom umierającéj, które najświętszą prawdę mówią! Umierałażbym tak spokojnie, gdybym występną była! O, święta Izabelo!“ — dodała konająca, wznosząc złożone do modlitwy ręce ku niebu — „módl się, módl się za mną u Królowéj nieba i ziemi, niech objawi znak jaki, po którymby mój małżonek o mojéj niewinności się przekonał.“

Zaledwie Izabela tych słów domówiła, aż oto po całéj komnacie rozlały sie łagodne dźwięki, pełne jakiejś niewymownie uroczéj harmonii, jakby je niebiańskie arfy aniołów wydawały. Umierająca zasłyszała je, i spojrzała dziękczynnym wzrokiem w niebo. Również i Vesale usłyszał je także, gdyż zdjęty pokorą i skruchą, ukląkł przy łóżku małżonki, i zapewniwszy ją śród łez strumieni, iż teraz wierzy w jéj wierność, rzekł jéj śród najuroczystszych przysiąg, że jéj nie zadał trucizny, że ją zanadto kochał, aby jéj mógł życie odebrać, że to nie śmierć istotna, lecz sam postrach ją owładnął. A gdy on jeszcze tak mówił, Izabela ujęła go za rękę, położyła ją sobie na sercu i szepnąwszy zwróconem w niebo spojrzeniem: „Dzięki ci panie“ — usnęła na wieki.

*

Tymczasem wiele lat upłynęło. Karol V. złożył obie korony, cesarską i królewską; na tronie hiszpańskim osiadł jego syn Filip II. a dwór przeniósł się do Madrytu. Vesale posiadał w równym stopniu zaufanie Króla Filipa, jak niegdyś jego sławnego ojca; wziętość i zaszczyty wzmagały się, a głęboka tajemnica jego serca, coraz mniéj go dręczyła. Wszakże po dwudziestu latach nieprzerwanéj łaski królewskiéj, w którymto przeciągu czasu Vesale, jako lekarz i poufnik 2ch potężnych mocarzy europejskich, taki miał wpływ u dworu, iż mógł się oprzeć nawet samejże inkwizycyi, prześladującéj zawzięcie jego ulubioną umiejętność — po dwudziestu latach, przez zdradzieckie podstępy, oskarżono go: jakoby przy anatomicznem rozbieraniu ciała pewnego zmarłego granda, przedsięwziętem w celu zbadania przyczyny śmierci, serce nieboszczyka pod nożem Vesalego jeszcze zadrgało, przeto trup mniemany, żywym jeszcze być musiał. Obwinienie to było zupełnie bezzasadne; Vesale znał się zanadto dobrze na swojéj sztuce, aby tak srogiéj pomyłki się dopuścił: atoli niedorzeczna skarga znalazła łatwą wiarę u nieoświeconéj gawiedzi, a liczni nieprzyjaciele sławne-

go męża nie omieszkali z wszelkich poprzekręcanych i powtórnie powiększonych okoliczności, utworzyć pozór okropnéj zbrodni. Inkwizycya pochwyciła całą sprawę w swoje ręce i zażądała, aby Vesale tę nadnaturalną zbrodnię śmiercią odpokutował. Filip II. starał się nadaremnie swego oblubienica ocalić, naprożno nawet próśb używał -- jedyną łaską, jaką dla Vesalego mógł wyjednać, było, iż karę śmierci w pielgrzymkę do Ziemi Swiętéj zamieniono, a pokonany ulubieniec królewski, opuściwszy dwór madrycki, udał się do Jerozolimy. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Czerwca:

Bozzetti Jan z Poski. Skarcatine Alexander kuryer Ces. Ros., Bovizielli Piotr, Swierczków Włodzimierz. Schmidchausen Karol, z Galicyi;--Schiller Wojciechowski Jan, Habrecht Bruno porucznik kr. Prus., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Skarcatine Alexander kuryer ces. ros., Swierczków Włodzimierz Bovizielli Piotr do Polski; Grabiańska Helena Starowiejski Franciszek, Knotz Józef z synem Władysławem, do Galicyi; -- Mischoglau Georg kapitan, z 9 kadetami, Adelstein, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

TYMCZASOWA RADA ADMINISTRACYJNA CYWILNO-WOJSKOWA.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czyni, iż Trybunał wydał Wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych na Audyencyi publicznéj Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia 22 Maja 1846 roku. Wydział III.

Obecni:

Czernicki Sędzia Prezydujący.
Krzyżanowski } Sędziowie.
Boroński }
Syktowski Pisarz.

(podpisano) J, *Czernicki. Syktowski.*

Wskutek wniesionéj pod dniem dzisiejszym przez Chaima Eisenbacha w imieniu handlu pod firmą Offenbach w Lipsku działającego do Nru 2543 Dziennika Trybunału, prosby, o orzeczenie upadłości handlu Izaaka Pitzele w Mieście Żydowskim przy Krakowie pod Liczbą 94 istniejącego. Trybunał zważywszy że podający pokładanym protestem na dniu 30 Kwietnia 1846 roku przez Notaryusza Strzelbickiego zdziałanym, udowadnia odmówienie wypłaty przez Izaaka Pitzele summy 347 talarów do wexlu z dnia 29 Września 1845 roku na rzecz handlu pod firmą J. L. H. Offenbach przypadającéj, przeto Trybunał na zasadzie art. 1. 5. 13. 18. i 19. Kod. Hand. Księgi III. upadłość handlową Izaaka Pitzele z dniem 30 Kwietnia 1846 roku jako daty odmówienia wypłaty, ogłasza, a następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu II. W. M. Krakowa o przyłożenie pieczęci na majątku upadłego, a Dyrekcyą Policyi o dodanie straży policyjnéj upadłemu; na Kommissarza upadłości z grona swego Sędziego Krzyżanowskiego wyznacza, Kuratorami zaś PP. Herkulana Komara Adwokata i Karola Muszkiet Kupca i Obywatela M. Krakowa mianuje, wreszcie ogłoszenie niniejszego Wyroku w pismach publicznych mianowicie *Gazecie Krakowskiéj* i *Dzienniku Rządowym* postanawia.

Wpis tymczasowo w kwocie złotych polskich 6 ustanawia.

Osądzono w pierwszéj Instancyi z exekucyą témczasową bez kaucyi.

(podpisano) J. *Czernicki. Syktowski.*

Zaleca i rozkazuje i t. d.

(podpisano) J. *Czernicki. Syktowski.*

Zgodność niniejszego Odpisu z Wyrokiem oryginalnym zaświadcza. Pisarz Trybunału W. M. Krakowa i J. O.

(3r.) *Syktowski.*

Nro 2376.

SĘDZIA TRYBUNAŁU

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do Art. 40 K. H. Ks. III. wzywa niniejszém Wierzycieli upadłego handlu star. Izraela Goldmana, ażeby się w dniu 22 Czerwca r. b. o godzinie 3 popołudniu w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w sali posiedzeń Trybunału Wydziału II. osobiście lub przez pełnomocników, przed podpisanym jako Kommissarzem tegoż upadłego handlu stawili, celem sporządzenia potrójnéj listy Syndyków tymczasowych, Trybunałowi handlowemu do zamianowania przedstawić się mających.

Kraków d. 16 Maja 1846 r.

(3r.) A. *Gubarzewski.*

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: łóżka, kanapy, stoły, komody, krzesełka, pająki szklanne, zwierciadła, i różne sprzęty domowe, tudzież wina węgierskie, czerwone, białe, sextarskie, tokajskie, szampańskie, medok, markobruner, rottenberger i szteinberger, będą d. 12 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, i dni następnych, w kamienicy w Krakowie przy ulicy św. Jana pod Nr. 460 stojącéj, przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 2 Czerwca 1846 r.

Dziarkowski K. S.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska niewyjdzie